

Przedpłata w Administracji 0,90 zł. miesięczn., z odnośnieniem do domu 1,— zł. miesięczn., przez pocztę 1,25 zł. mies., kwartalnie 3,75 zł.

# KROTOSZYŃSKI

Ceny ogłoszeń: 1 m/m jednolamowy na str. 1-szej 50 groszy, w tańście 45 gr. Ogłoszenie na str. 4-tej 10 gr m/m.

# URZĘDOWNIK POWIATOWY

URZĘDOWE PISMO INFORMACYJNE DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU KROTOSZYŃSKIEGO.  
WYCHODZI W ŚRODY I SOBOTY.

Redakcja działu urzędowego — Starostwo w Krotoszynie, Tel. 39.

Redakcja i Administracja: Drukarnia Krotoszyńska — Krotoszyn, Floriańska 1, Telefon 164

Krotoszyn — Koźmin — Kobylin — Sulmierzyce — Zduny — Pogorzela — Dobrzyca.

## MOWA MINISTRA BECKA.

*Geniusz Piłsudskiego stworzył Polskę mocy i ładu, Polskę ciszącą się szacunkiem świata, wierną swemu słowu, oddaną sprawie pokoju, ale niezłomną i groźną, gdy w grę wchodzi Jej honor, Jej sława, Jej wolność.*

Zadecyzował Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego na dzień 12 maja 1939 r.

Huragany oklasków towarzyszyły słowom ministra Becka, stanowiącym wykładając jego przemówienia na forum sejmowym:

— „Pokój jest rzeczą cenną i pożądaną. Nasza generacja, skrwawiona w wojnach, napewno na okres pokoju zasługuje. Ale pokój, jak prawie wszystkie sprawy tego świata, ma swoją cenę wysoką, ale wymiarną. My w Polsce nie znamy pojęcia pokoju za wszelką cenę. Jest jedna tylko rzecz w życiu ludzi, narodów i państw, która jest bezcenna: tą rzeczą jest honor”.

Leez nie tylko wtedy, gdy min. Beck mówił o honorze naszym, grzmoty oklasków rozlegały się w sali obrad Sejmu. Frenetyczne oklaski wtórowały słowom min. Becka, popartym uderzeniem pięścią o pulpit, a stwierdzającym, że „OD BAŁTYKU POLSKA ODEPCHNĄC SIĘ NIE DA!” Wielokrotnie podczas półgodzinnego przemówienia odbrzmiewała sala uszanowaniem dla wywodów ministra, a szum głosu nie wyciszał, nie wychodził poza ton tego wielkiego spokoju, który daje jedynie głębokie przekonanie o słuszności i rzeczowej ścisłości tego, co się mówi.

Niezwykły widok przedstawiała izba poselska. Na ławach rządowych wszyscy ministrowie z premierem na czele; senatorowie z marszałkiem Senatu niemal wszystkie obecni; luźna dyplomatyczna przepelniona; w loży prasowej, prócz polskich publicystów i sprawozdawców parlamentarnych, niezwykły zjazd korespondentów najważniejszych pism zagranicznych; na galerii dla publiczności pozajmowane wszystkie ławy i przejścia między nimi. Rzęsiste oklaski witają wejście m. n. Becka na trybunę, frenetyczne oklaski wtórują każdemu jego stwierdzeniu i każdej poście w wywodach. Widać, że te słowa budzą natychmiastowy oddźwięk, że głęboko zapadają w dusze, że są wyrazem tego, co wszyscy tu obecni myślą i czują.

Bo też właściwie w tej mowie nie zostało zawarte nic, coby stanowiło dla Polaka coś nowego.

Była to konfrontacja stanowiska rządu Rzeczypospolitej ze stanowiskiem spo-

łeczstwa. I to konfrontacja — zgodności obu stanowisk.

Było to stwierdzenie, że między tym, co robi rząd, a odczuciami i myślami polskiej opinii publicznej istnieje absolutna harmonia, pełna zbieżność poglądów.

I tylko w jednym miejscu mowy min. Becka jej słuchacze i czytelnicy wyczuwali coś nowego, coś wychodzącego poza ramy powszechnej świadomości. Wtedy, gdy min. Beck wspominał, że w rozmowach z przedstawicielami Niemiec — poza znanymi już propozycjami — „bywały także różne inne aluzje, sięgające dużo dalej i szerzej”... Niewątpliwie nasza i zagraniczna opinia publiczna będzie bardzo zaintrygowana, o jakie to „aluzje” chodziło... co w nich było takiego, że rząd je, jak wnioskujemy, z oburzeniem odrzucił musiał?

Poza tym główne elementy mowy min. Becka dotyczyły spraw, ogólnie nam znanych i nadświetlały je z niepozostawiającą nic do życzenia otwartością i ścisłością.

W związku z tym podał min. Beck charakterystykę układu polsko-angielskiego, jego wytyczne i cele, podkreślając równocześnie wagę naszego sojuszu z Francją, który — jak się wyraził... stanowić powinien jeden z najistotniejszych czynników w strukturze politycznej Eu-

ropy”. Sejm i publiczność witaly oklaskami te stwierdzenia.

Na tle tych stwierdzeń, dotyczących naszego stosunku do Anglii i Francji, zostały zobrazowane aktualne sprawy polsko-niemieckie po podaniu historycznego zarysu tych spraw od r. 1934 t. j. układu z Trześcią Rzeszą.

Z wyjątkową uwagą czyta każdy Polak każde słowo ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej, prostujące poglądy niemieckie na sprawę Gdańska i komunikacji przez Pomorze. Z namiętności

powita każdy Polak słowa naszego ministra, że Gdańsk „nie został wymyślony” w Wersalu, że racja bytu tego miasta polega na tym, że leży ono u ujścia Wisły, że nie wiadomo zaprawdę, o co obecnie Niemcom chodzi; czy o swobody ludności niemieckiej w Gdańsku, czy o sprawy prestiżowe, czy też o... odepchnięcie Polski od Bałtyku. Z niemińszym uznaniem określa każdy Polak napiętnowanie określenia „korytara” jako „sztuczny wymysł”, boć przecież Pomorze to

(Dok. na str. 2)

## NIEMCY NIE MAJĄ PRAWA

odwoływać się do plebiscytu.

Paryż. (PAT.) „Petit Parisien” w artykule wstępnym konstatuje, że w Berlinie kampania prasowa antypolska w dalszym ciągu trwa i że w sprawie Gdańska prasa niemiecka lansuje kiepską koncepcję plebiscytu.

Zbyteczną jest rzeczą stwierdzać, oświadczając „Petit Parisien”, że tego rodzaju pretensja jest absolutnie nie do obronienia.

Rzecz niemiecka z chwilą zaborn Czech straciła wszelkie moralne pra-

wo operowania argumentem o odwoływanu się do wypowiedzenia się samej ludności.

Z drugiej strony podobny plebiscyt — pisze dziennik — byłby zupełnie bezprzedmiotowy. Gdańsk jest miastem o większości ludności niemieckiej, zarządzanym przez Niemców, którzy poza tym są narodowymi socjalistami. Chyba przecież nie powiada w Berlinie, że Gdańszczanie są mniejszością etniczną przez własne władze.

## POLITYKA SOWIECKA BEZ ZMIAN.

Londyn. (PAT.) Agencja Reutersa donosi: Rząd brytyjski otrzymał zapewnienie od komisariatu ludowego dla spraw zagranicznych, że w polityce sowieckiej nie nastąpią w związku z dymisją Litwinowa żadne zmiany.

Londyn. Rozmowy angielsko-sowieckie znajdują się obecnie — jak już donosiliśmy — w delikatnej i krytycznej fazie.

Rząd angielski nie chce najwidoczniej dopuścić do zerwania rokowań, skoro ambasador brytyjski w Moskwie w poniedziałek przed południem, przed rozpoczęciem konferencji z Molotowem miał przedewszystkiem pytanie, czy Kija stoi dalej na stanowisku zjętym na początku rozmów.

W tutejszych kołach politycznych zachowują dalej optymizm, że kompromis

jest możliwy. W Londynie nie brak obserwatorów, którzy sądzą, że Rosja nie będzie obrzucać swej stawki.

W odpowiedzi na interpelację w Izbie Gmin, w poniedziałek wieczór premier Chamberlain stwierdził, że „rząd brytyjski pragnie nawiązać z Rosją najściśle-

szą współpracę”. Nie wiadomo, czy te słowa premiera nie dowodzą, iż Anglia zrewidowała nieco swoje poprzednie plany po nowinie o zawarciu sojuszu włosko-niemieckiego.

## Dzień 12 maja w naszym mieście.

W dniu 12 maja b. r. w czwartą rocznicę śmierci śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele poklasztornym o godz. 10-tej z udziałem władz, wojska i delegacji stowarzyszeń.

Na znak Żaloby Narodowej wywiesza-

ne flagi należy opuszczać do połowy maszty i przewiązać krepą. Krepą też przysłonić należy podobizny Marszałka. Muzyka w lokalach publicznych nie licuje z powagą dnia.

O godzinie 19,30 wyruszy na ulicę miasta esaptryk wojskowy. W chwili kiedy esaptryk będzie przechodził koło pomnika Marszałka, władze i organizacje składać będą u stóp pomnika wieńce i kwiaty.

Po apelu wojskowym na Małym Majdanie, koło dworca kolejowego, naderza o godzinie 20,40 werble, a po zapaleniu ogniska nastąpi o godzinie 20,45 trzyminutowa chwila ciszy, której początek i koniec oznajmi głos syreny.

Po chwili ciszy wysłuchamy wyjątków z pism Wielkiego Marszałka.

W dzień ten w zasadzie nie zaniechamy naszej codziennej pracy, a wglądając w nas samych, pogłębimy nasze uczucia narodowe i uświadomimy nasze postanowienie służenia Ojczyźnie tak, jak nas uczył Wielki Marszałek.

## GDANSK NIE JEST WYMYSEM WERSALSKIM.

Paryż. (PAT.) „Epoque” zamieszcza na czele numeru artykuł swego redaktora dyplomatycznego p. Rajmunda Cartier p. t.: „Wolne Miasto Gdańsk nie jest wymysłem Traktatu Wersalskiego”.

W artykule tym o charakterze historycznym p. Cartier oświadcza, że deklaracja piątkowa była ściśle zgodna z prawdą historyczną.

Twórcą W. M. Gdańska nie był ani p. Clemenceau, ani prezydent Wilson, jak

to sobie wyobrażają ludzie, nie znający historii poprzedzającej r. 1918

Król polski Kazimierz Jagiellończyk, wyrwawszy Gdańsk z pod Krzyżaków, nadał mu statut, zawierający bardzo szeroka autonomię. Gdańsk rozkwitł pod opieką Polski i przez 3 i pół wieków podziwiali jego bogactwo.

Kończy swój artykuł wskazaniem, że kanclerz Hitler próbuje domagać się dzi-

siaj Gdańska w imię woli jego ludności. Argument ten stracił całą swoją wagę moralną, gdy p. Hitler dokonał zaboru 8 milionów Czechów, którzy bynajmniej nie pragnęli stać się Niemcami, niezależnie jednak od tego i tak argument nie nie rozwiązałby kwestii, ponieważ wola 300,000 ludzi nie dostateczna racja na to, aby dopuszczać do zagrożenia niepodległości naród o 85 milionach ludności.

—o—





# DO PIERWSZEJ KOMUNII SW.

## POLECAMY:

Ubranka  
Sukienki  
Materiały  
Bieliznę  
Pończochy  
Rękawiczki  
Torebki  
Wstążki  
Koronki...

**„BAZAR” W. TYKOCINSKI** **KROTOSZYN**  
Pierwszorządny Magazyn Mód. Rynek 27 Tel. 36.

**MATERIAŁY:** na suknie, kostiumy, komplety i płaszcze damskie  
**MATERIAŁY:** na ubrania, spodnie i męskie palta

## Jedwabie najnowsze desenie

Firany — Chodniki — Dywaniki — Inlety — Spodkowe — Piłtina wszelkich szerokości — Gotowe płaszcze damskie najnowsze fasony.

Zaprasza do oglądania bez obowiązku kupna znana z dobrych jakości i tanich **STALYCH CEN.**

Firma

**Alfons Herdach, Krotoszyn** **RYNEK nr. 10.**

**Augustyn Pilantz**

**Krotoszyn**

Telefon 125 Rynek 31

**Towary kolonialne  
i delikatesy**

**Wina - Wódki - Likjery.  
hurt — detal**

**Bozbrojmy Polskę na Morzu.**

**Studebaker-Erskine**

(4 osobówka)  
gotów do jazdy sprzedam.  
CENA 800 — złotych.  
Zgłoszenia ul. Benicka 4a.



Getówką zł. 11.-

reszta na 12 miesięcy  
na takich warunkach nabyć  
możesz doskonały aparat,  
ob. anast. f. 4,5 mig. Comput.  
format zdjęć 6x9 cm

**“Kodak” Vollenda 620**

Rewelacyjne błony “Kodak”  
**Panatomic-X**

**DROGERIA POD ŁABĘDZIEM**

Perfumeria - Skład farb i tapet  
**L. Wąsowicz**

Telef. 129. KROTOSZYN, Rynek 13.

**POKOJ UMEBLOWANY**

od zaraz lub później  
do wynajęcia

Zgłoszenia do Redakcji Krot.

Ored. Powiat. ul. Floriańska 1.

**M. CZUBEK i S-KA ODDZ. KROTOSZYN**

Telefon nr. 79

Telefon nr. 79

(CEGIELNIA W KROTOSZYNIE - STARYM)

POLECA:

**DRENY OD 1½ — 10 CALI PIERW-  
SZORZĘDNEJ JAKOŚCI ORAZ CEGŁĘ  
PUSTAKI, SUFITÓWKĘ, DACHÓWKĘ  
KARPIÓWKĘ I TARNOWIANKĘ.**

**REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ — HANDLU I PRZEMYSŁU!**

## Koks - smołę - karbolineum

PO CENACH NAJNIŻSZYCH POLECA

## Gazownia Miejska w Krotoszynie

Przy większym odbiorze ceny specjalne

Za redakcję odpowiedzialny: Kazimierz Reszelski Krotoszyn, ul. Floriańska 1, Zakład i miejsce odbicia, Drukarnia Kro-

toszyńska, Krotoszyn Floriańska 1. Tel. 164. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,

strajków i t. p. — Wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma, a abo-

nenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych egzemplarzy.